

Corhydron nie spowodował śmierci lipszczanina

Jak ustaliła augustowska prokuratura przyczyną śmierci mieszkańca Lipska nie był zażycie corhydronu.

Śmierć mieszkańca Lipska nie miała związku z zażywaniem corhydronu – stwierdziła augustowska prokuratura, która prowadziła śledztwo w tej sprawie. Doniesienie wpłynęło przed trzema tygodniami. Złożył je kuzyn zmarłego mężczyzny. Podobnie zakończyły się dwa inne postępowania w sprawie zażywania leku jeleniogórskiej “Jelfy”. Śledztwo w sprawie śmierci mieszkańca Lipska prokuratura prowadziła bardzo wnikliwie.

Dokładnie przejrano kartę chorobową zmarłego, przesłuchano członków jego rodziny oraz lekarza udzielającego mężczyźnie pierwszej pomocy. Okazało się jednak, że śmierć lipszczanina nie miała związku z corhydronem - mówi prokurator Jarosław Tkaczuk. Komplikacji spowodowanych przyjmowaniem corhydronu nie stwierdzono także u dwóch mieszkańców Augustowa, którzy twierdzili, że ucierpieli z powodu wadliwego leku jeleniogórskiej “Jelfy”.

Radio Białystok

